

KS. ZBIGNIEW TEINERT

POGLĄDY MORALNE ALEKSANDRA ŚWIĘTOCHOWSKIEGO (1849—1938)

I. Wprowadzenie

A. Świętochowski, absolwent Wydziału Filologicznego warszawskiej Szkoły Głównej, doktoryzował się z filozofii na Uniwersytecie w Lipsku w roku 1876 na podstawie rozprawy pt. *Ein Versuch die Entstehung der Moralgesetze zu erklären*. Po powrocie do kraju i krótkim pobycie w Krakowie rozpoczął aktywną działalność publicystyczną i naukową w Warszawie, wiążąc się już na stałe ze środowiskiem pozytywistycznym. Był najbardziej aktywnym twórcą filozoficznego programu pozytywizmu polskiego. Filozoficzne zainteresowania skupił głównie na etyce, rozwiązując zagadnienia moralne w duchu angielskiej filozofii naturalistycznej, reprezentowanej przez H. Spencera przy zastosowaniu empirycznej metody J. St. Milla. Sięgał również do polskich tradycji empirycznych, zwłaszcza do Jana Śniadeckiego.

II. Analiza

Zasadniczym motywem doktryny A. Świętochowskiego jest ewolucja. Autor opiera się na ewolucjonizmie biologicznym K. Darwina oraz ewolucjonizmie filozoficznym H. Spencera. Według autora istotą wszelkiej rzeczywistości jest rozwój dokonujący się zgodnie z prawami postępu. Dotyczy to w równym stopniu i na tych samych zasadach rzeczywistości nieożywionej i zwierzęcej („infrahumanum”), a także rzeczywistości ludzkiej („humanum”). Obydwie te „warstwy” autor traktuje identycznie, jako rzeczywistość podlegającą nadrzędemu prawu ewolucji. Ewolucjonizm A. Świętochowskiego wypływał wprawdzie z inspiracji biologicznych, został jednak przez autora przeniesiony na teren zjawisk społecznych i moralnych, wykazując pewne podobieństwo z tzw. darwinizmem społecznym.

Należy jeszcze dodać, że według autora ewolucja w odniesieniu do warstwy „humanum” doprowadzi do skrajnie indywidualistycznego ustroju społecznego, którego organizacja ma się opierać na zasadach utopijnych.

Monizm ewolucyjny doprowadził do sytuacji, w której autor nie dostrzegł istotnej różnicy między materią ożywioną i nieożywioną oraz między materią ożywioną a człowiekiem.

Do tak pojętej rzeczywistości autor stosował również metodę ewolucyjną, która w jego interpretacji przybrała postać „metody historyczno-porównawczej”. Szerszym tłem dla tej metody był empiryzm, wyrażający skrajne dążenia epoki. Empiryzm jako metoda sprawił, że w doktrynie A. Świętochowskiego nie było miejsca na jakiegokolwiek ustosunkowanie się do rzeczywistości określanej mianem „suprahuma-

num”, brak więc w etyce naturalistycznej problematyki życia religijnego. Jest jedynie wątek krytyczny w stosunku do faktu religii, zarzucający pojęciom religijnym antropomorfizm oraz „fantazyjność” (przez rzekomy brak związku z nauką). Religia jest oczywiście — według autora — produktem człowieka i w myśl scjentystycznych przekonań autora będzie w przyszłości zastąpiona przez naukę.

III. Synteza

Życie ludzkie indywidualne i społeczne, włączone w ciąg ewolucyjny i biologiczny, pozbawione zostało jakiegokolwiek samodzielnego sensu.

Sumienie w koncepcji filozofa nie spełnia funkcji aktualnego osądu czynu, lecz odzwierciedla jedynie obiektywny, niezależny od jednostki proces powstawania norm moralnych.

Podobnie prawo moralne jest tylko odbiciem zwyczajów panujących w danej grupie społecznej, jest więc czymś wtórnym w stosunku do społeczeństwa.

Warszawski filozof nie rozwinął więc w ścisłym sensie koncepcji normatywności. Zajmował się par excellence „etologią”, czyli — jak twierdził — teorią rozwoju norm moralnych. Uprawiał więc faktycznie etykę deskryptywną, choć pozytywnie nie wykluczał możliwości zbudowania etyki postulatywnej na podstawach oczywiście ewolucyjno-naturalistycznych. Autor wyeksponował dwie zwłaszcza zasady umożliwiające konstruowanie norm moralnych: determinizm fizjologiczno-społeczny z widocznymi elementami koncepcji A. Schopenhauera i C. Lombroso oraz u tyli taryzm zawierający elementy nie tylko koncepcji J. Benthama (ocena działania nie według intencji, lecz według skutków), lecz również J. St. Milla. Pisma A. Świętochowskiego nie zawierają jednak wyraźnej koncepcji etyki normatywnej.

W myśl doktryny pozytywistycznej A. Świętochowskiego moralność wypływa z obiektywnego procesu ewolucji biologicznej. Stąd zachodzi wątpliwość, czy tak określona moralność pozytywistyczna jest w ogóle moralnością, nawet w potocznym tego słowa rozumieniu. Moralność wiąże się bowiem w przekonaniu ludzi z indywidualnym działaniem, wewnątrznie odpowiedzialnym i świadomym, w etyce A. Świętochowskiego brak natomiast elementów podmiotowych.

IV. Krytyka

Absolutnie nieprzyswajalne z punktu widzenia teologii moralnej jest podstawowe założenie doktryny A. Świętochowskiego wraz z jego bezpośrednimi konsekwencjami. Nie można więc przyjąć monizmu ewolucyjnego w ujęciu warszawskiego pozytywisty, włączającego człowieka bez reszty w ewolucyjny rytm rozwoju. W chrześcijańskim wszak ujęciu człowiek uczestniczy nie tylko w biologicznym, ale także w nadprzyrodzonym rytmie. Skrajny naturalizm A. Świętochowskiego nie pozostawia miejsca na nadprzyrodzoność.

Warto jednak podkreślić pewne pozytywne elementy metodologii pozytywistycznej. Empiryczna metoda stosowana w badaniach pozytywistycznych odpowiada do pewnego stopnia współczesnej, bardzo żywej tendencji teologiczno-moralnej, zmierzającej do głębszego niż dotychczas powiązania moralności z doświadczeniem. Można w tej dziedzinie zaczerpnąć z pewnych osiągnięć pozytywizmu polskiego, dostrzegając jednocześnie niebezpieczeństwo popadnięcia w błąd wynikający ze zbyt jednostronnego i nieprecyzyjnego stosowania przyjętej metody.

Na uwagę zasługuje także metodologiczne „włączenie” człowieka w kosmos, dokonane przez A. Świętochowskiego. Filozof warszawski uczynił to na zasadzie wyłączości, co jest rzeczą wysoce dyskusyjną, ale sama tendencja ujmowania człowieka jako elementu kosmosu wychodzi naprzeciw współczesnym rozważaniom teologiczno-moralnym, pod warunkiem jednak zachowania świadomości duchowej odrębności człowieka od świata materialnego, zgodnie ze wskazaniem Soboru Watykańskiego II (KDK 14). Doświadczenia pozytywizmu pod tym względem mogą przynajmniej per negativum służyć teologicznym rozważaniom.